

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 160
na prowincji „ 170

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 3, „Praca”.

Administracja otwarta od g. 9 rano
..... do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
..... od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nadesłanych się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważamy za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 40.—
w tekście mk. 50.— reklamy mk. 25.—, nekrolegi mk. 20.—, komunikaty mk. 25, zwyczajne mk. 12 za wiersz nomparylowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 4.— za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadesłane po g. 5 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Kontoczekowe P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Kino-Teatr
Nowości
Piotrkowska
róg Główniej.

Najlepszy film sensacyjny jaki widzieliśmy na ekranach

MOTŁOCH — Cienie i Blaski

PARYZA

Przepiękny i ciekawy ten film wykonany wspaniale pod względem techniki i wystawy przewyższa najwybredniejszą marzenia o sztuce kinematograficznej i znacznie przyciła sławę znanego filmu „CZERWONY AS”.

Kino-Teatr
Nowości
Piotrkowska
róg Główniej.

Narodowa Partja Robotnicza ustąpiła z Rady Miejskiej.

Wobec tego, że warunki wytworzone w Radzie Miejskiej i w Magistracie m. Łodzi przez politykę partyjną większości, nie liczącej się z interesem miasta i mas pracujących, uniemożliwiają owocną pracę, — frakcja radnych N. P. R., znajdując się w mniejszości, nie mogąc wobec tego uzdrowić panujących stosunków i dając wyraz swego protestu przeciw szkodliwej gospodarce rządzącej partji, odwołuje swoich członków Magistratu i składa mandaty radzieckie.

Łódź, dn. 16. VII. 21 r.

Kto sprowokował strajk?

Nowa fala strajków zalewa kraj.

Szalony wzrost drożyzny w ostatnich tygodniach pogorszył znacznie położenie klasy pracującej. Skutkiem tego różne kategorie pracowników wystawiły nowe żądania ekonomiczne. Na czele ruchu zarobkowego idą, naturalnie, zawody lepiej zorganizowane, bardziej świadome, a tym samym silniejsze w walce o byt.

Prasa, stojąca na usługach kapitału, przez niego hojnie wspierana, zwala z całym bezwstydem winę strajków na klasę pracującą. Miast uderzyć w istotę zła, w egoizm i sobkostwo klas posiadających, które sabotują skarb państwa, miast zwalczać orgję paskarstwa na wsi i w mieście, miast piętnować wszelką nieuczciwość, wszelki ucisk i wyzysk człowieka przez człowieka, — pismacy kapitalistyczni wylewają kubły pomij na walczących o ludzką egzystencję proletariuszów. Każdy przejaw akcji zarobkowej określany jest z góry jako czyn antypatriotyczny, jako zamach na państwo, jako zdrada wobec Ojczyzny.

W tym bezczelnym fałszowaniu opinji publicznej ad majorem gloriam rekinów kapitalistycznych, traktujących Polskę jako teren wyciskania miliardów z krwawicy polskiego ludu pracującego, — prasa łódzka poczesne zajmuje miejsce.

Według różnych „Rozwojów” i „Kurjerów” robotnicy łódzcy, szczególnie polscy, to element anarchiczny, nie chcący pracować, żądający krezusowych zarobków i gubiący kraj, zaś „panowie Poznańscy i Silbersteiny, Biedermanny i Grohmanny to ostoja i fundament Rzeczypospolitej, to niewinne owieczki pożerane przez proletariackich wilków.

Należymy do stronnictwa, które w zatargach ekonomicznych zaleca wypróbowanie wszelkich środków, mogących w sposób polubowny zatargi te zażegnać. Głosiliśmy zawsze i to głosimy i dzisiaj, że strajk jest bronią ostateczną, po którą wolno sięgać dopiero po wyczerpaniu środków pojednawczo-rozjemczych.

Strajk bowiem każdy jest miernym obywatelstwem, groźnym zarów-

no dla walczących stron, jak i dla całego społeczeństwa.

Dlatego też opinja publiczna winna potępiać tych, którzy lekko-myślnie wywołują strajki. Jest obowiązkiem uczciwej prasy zwalczać żywy pracę bez uzasadnionej potrzeby do bezrobocia.

Kto ponosi odpowiedzialność za obecny strajk w przemyśle włóknistym, kto jest jego bezpośrednim sprawcą? Robotnik czy fabrykant?

Na to pytanie odpowiadamy z całą stanowczością: odpowiedzialność za wybuch strajku spada na przemysłowców.

Zyjemy w czasach anormalnych, w czasach stawiających spadek waluty i ciągłe rosnącej drożyzny. Rzecz jasna, że w tych warunkach narzuca się konieczność regulowania co pewien czas płacy zarobkowej. Dotychczas radzono sobie w tej trudnej sprawie w ten sposób, że co miesiąc dokonywano obliczenia wzrostu kosztów utrzymania rodziny pracowniczey i zgodnie z wzrostem drożyzny powiększano płacę. Zapewne, że taka metoda automatycznego regulowania płacy nie jest doskonałą, ma ona swe wady, ale posiada tę wielką zaletę, że umożliwia załatwienie zatargu o płacę na drodze pokojowej, bez uciekania się do strajku.

Ten pokojowy sposób regulowania płacy już w marcu rb. kapitaliści łódzcy odrzucili. Uczynili to za podszeptem warszawskiego Lewiatana w sposób butny i prowokujący. Odrzucając pokojowe załatwienie zatargów o płacę, fabrykanci łódzcy weszli na drogę „próby sił”, na drogę bezwzględnej walki.

Kapitaliści łódzcy nie uznali nawet za potrzebne udzielenie związkowi zawodowemu odpowiedzi, czy idą na podwyżki zarobków i na jakie. Kapitaliści nasi z całą więc premedytacją udaremniłi wszelkie polubowne załatwienie zatargu.

Tak wygląda sprawa strajku włóknistego w świetle faktów.

Każdy uczciwy człowiek na podstawie tych faktów może osądzić kto ponosi odpowiedzialność za obecne bezrobocie.

I na nic się nie zda cyniczne fałszowanie opinji przez usługowych agentów prasowych z pod znaku „Boga i Ojczyzny”, a właściwie z pod znaku Mamony i Marki. Nie pomogą krokodylowe łzy nad „ruiną przemysłu i kraju”, ani blaszane

pioruny rzucające z łam „Rozwojów” i „Kurjerów” na głowy strajkujących robotników łódzkich.

Hak.

Testament P. P. S.

Rada Naczelna Polskiej Partji Socjalistycznej na ostatnim swolm Zjeździe, stanowiącym wstęp i przygotowanie do mającego się odbyć niebawem dorocznego kongresu, tym razem zwołanego do Łodzi — uchwaliła wystąpić z drugiej międzynarodówki.

Testamentem, która stanowi przełomowy moment w dziejach PPS, która rozwała całą dotychczasową ich ideologję i przekreśliła rację dalszego bytu w życiu politycznym Polski.

Dwie były dotychczas w Polsce partje, stojące na stanowisku walki klasowej i jednocześnie na gruncie państwowości i niepodległości NPR i PPS. Z tych pierwsza na naczelnym miejscu stawiała hasła solidarności narodowej i interesów całości narodu, druga zaś podporządkowała się przedewszystkiem frazesowi, wypisywanemu łokciowmi literami bądź na sztandarach czerwonych, bądź też w nagłówkach, partyjnych organów: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się”.

Frazes ten, nadużywany często i bez potrzeby, wykrzykiwany przy byle okazji ochryplymi głosami zbalamuconych przez prowodyrów socjalistycznych wyznawców „świątego” Marksa, stał się oddawna zresztą wyświechtaną płachtą, pustym dźwiękiem, bądź, co gorzej, krwawą ironją, tragicomicznym kontrastem do tego, jak się odnosili „Proletariusze wszystkich krajów” do najelementarniejszych i najbardziej żywiłowych dążeń proletariatu polskiego. Nic więc dziwnego, że PPS, aczkolwiek niewątpliwie w dziedzinie ruchu wolnościowego zasłużona i wydająca ze swego łona ludzi tej miary, co Piłsudski (dziś zresztą przez „prawowierną” PPS. wyklinanych), że ta PPS, z dnia na dzień traciła grunt pod nogami i odrywała się od życia realnego, gdyż masa robotnicza w miarę dojrzwania politycznego dostrzegła cały absurd łączenia dwóch pierwiastków, narodowego i międzynarodowego w jeden spłot — i co w PPS. było isticie socjalistyczne, przenosi się do komunistów, co zaś nie zatraciło istoty polskości i poczucia związku z swoim narodem — garnie się i garnąć się będzie pod skrzydła NPR.

Ze w łonie Polskiej Partji Socjalistycznej źle się dzieje, że nieszczęśliwa ta partja przechodzi straszne konwulsje, śmierć rychłą wróżące, wiedzą nie od dzisiaj ci wszyscy, którzy bliżej się z ruchem robotniczym stykają, prądy polityczne i ideowe wśród masy proletariackiej śledzą i posiadają znajomość przeobrażeń i przewrotów, jakie w jej środowisku zachodzą.

Zadamy wycofania wojska z fabryk!

Polska Partja Socjalistyczna przeżyła swój stan najniebezpieczniejszego rozwoju w dobie końca 1918 roku, kiedy to Józef Piłsudski, jako wódz naczelny i Naczelnik Państwa ujął w swe ręce losy kraju, pokierował akcją wyzwoleniczą, przepędził okupantów i ustanowił rząd socjalistyczny z nieszczerliwym Moraczewskim na czele. Była chwila, kiedy PPS. mogła istotnie stać się partją rządzącą w kraju, mającą za sobą dyktaturę wojskową najpopularniejszego wówczas w wojsku i masach ludowych „Dziadka”. Stało się jednak inaczej. Szereg kapitalnych głupstw i fałszywych kroków, poczynionych przez gabinet „towarzysza Jędrzeja”, organizowanie „milicji ludowej”, złożonej z elementów bardzo nieraz podejrzanych, fatalna gospodarka skarbową i prowokowanie ustawiczne ludności, nieostemplowanej znakami P. P. S. przyczyniło się do ogólnego wzburzenia mas i przekonało namacalnie prowadzących w kierunku o tym, że smakowita większość ludności, robotników i chłopów jest przeciwko rządowi, rzekomo „robotniczo-włoskiej”.

Gabinet Moraczewskiego podał się do dymisji, przysiężny rząd Paderewskiego, przyszły wybory i wprowadził do Sejmu tak nieznaną grupę socjalistów, że ci z rządów i panujących przed musieli do niemiłej dla nich i niewdzięcznej roli opozycji.

Odąd rozpoczyna się bezustanny zmiernych „potęg” PPS. Zawiedzeni w swych ambicjach i szerokich planach politykierzy wiedzący i latarniani mówcy z b. Kongresowi zabłądzili na manowce nieprzytomnej taktyki parlamentarnej, nie liczącej się ani z doktryną Marxa, ani z interesami państwa, do którego stworzenia przeciw samemu w pewnej mierze się przyczynili. Rzucali się jak ryby w sieć, do jednej ostateczności do drugiej, to demagogicznie licząc się o lepsze z komunistami, sprzeciwiając się najokropniejszemu nieraz dla państwa uchwalonemu to znow bez rumieńca wstydu zdradzili Marksa i wzywali do walki z „proletariatem” rosyjskim na wschodzie, czy niemieckim na Górnym Śląsku.

Ta obłuda, bezprogramowa i bezideowa gra nie mogła uchodzić bezkarnie. Dziś mści się na nieszczerliwej partji polityka blagi, fałszów i kamedjanstwa. Nie będąc ani naprawdę socjalistyczną, ani naprawdę narodową, śledząc wiecznie na dwóch stołkach, P. P. S. spadła z obu i potłukła fatalnie swoją egzystencję. Dłż odwrócił się od niej „proletariat wszystkich krajów”, z którym miała nam się „łączyć” — i zarówno druga, jak i trzecia międzynarodówka nazywa PPS. „zdradcą socjalizmu”. Odwróciła się również od PPS. i polska, po polsku myśląca i czująca klasa robotnicza, widząc, jak częste manewry PPS. jawnie działają na szkodę państwa, byle ocalić swą „cnotę socjalistyczną”.

I oto nadchodzi kres latnienia historyczki politycznej. Czując swój skon bliki, poszła na garnuszek do Witosa. Dziś stanowi potulną, choć zakaspirowaną podporękę obecnego rządu. Ale wie dobrze, że śmierć zbliża się szybko krokami.

I oto pisze swoją ostatnią wolę, swój testament polityczny. Przyznając się, jak przesiadki na ostatniej powieździ, do błędu całego swojego życia, przekreśla hasła „proletariatus wszystkich krajów łączyć się” i zrywa z międzynarodówkami.

Szósty dzień strajku w przemyśle włóknistym.

W dniu wczorajszym sytuacja strajkowa nie uległa zmianie. Szósty dzień bezrobocia przeszedł spokojnie, dzięki karnej postawie robotników. Komisja strajkowa opracowała materiały statystyczne na ewentualną konferencję, zapowiedzianą przez p. Darowskiego, min. pracy.

Komisja strajkowa skonstaowała dotąd obecność wojska w 47 fabrykach. Jak wynika z danych przez nią zgromadzonych wojsko wprowadzone nie tylko do fa-

bryk, w których znajduje się własność rządowa, ale także do zakładów, w których majątku państwowego niema. W niektórych fabrykach żołnierze nie wpraszają robotników przychodzących po wypłatę.

Domagaliśmy się wczoraj daremnie od władz łódzkich, aby wyślą do społeczeństwa na jakiej podstawie, na jakich warunkach i na czyj rozkaz wprowadzono wojsko do fabryk. Odpowiedzi dotąd nie otrzymaliśmy.

Będziemy w dalszym ciągu żądać wyjaśnienia w tej sprawie. Wydaje się nam bowiem, że żyjemy w państwie praworządnym, w którym władze stosują się do konstytucji i szanują prawa obywatelskie. Zresztą postawienie nas z chwilą zwołania Sejmu zmuszą i tak milczące władze do puszczania pary z ust.

Prasa łódzka umieściła wczoraj przy nazwisku p. Darowskiego, ministra pracy inicjały NPR.

Zarząd Okręgowy Łódzki N. P. R. stwierdza, że p. Darowski nie jest członkiem tej partji i NPR, za jego czynności żadnej odpowiedzialności nie bierze.

O podwyższenie płacy zarobkowej w przemyśle budowlanym.

Wczoraj, na posiedzeniu delegacji budowlanej przy Magistracie rozpatrywano żądania Polskiego Zw. Zaw. brukarzy, betoniarzy i robotników ziemnych (Dzielnica 44) dotyczące podwyżki zarobków o 100 proc. od 1 czerwca; oraz zawodowej wytwórni brukarzy i betoniarzy (Główna 31), która zażądała podwyżki o 75 proc., licząc od 1 lipca r.b.

Delegacja budowlana zgadzając się zasadniczo na podwyżkę, lecz nie w żądanym rozmiarze, odrzuciła wniosek co do stosowania podwyżki wstecz, lecz postanowiła stosować ją dopiero od chwili podpisania nowej umowy z przedsiębiorcami i w tym celu nastąpi w tych dniach porozumienie. Nidmienic należą, że dotychczas wynagrodzenie brukarza i betoniarza wynosi po 105 mk. od metra kwadratowego.

Obecnie robotnicy brukarscy i betoniarzy porzucili pracę, wyczekując na podwyżkę.

Manifestacja w Pabjanicach.

W środę, dnia 13 bm. odbył się na placu Straży ogniowej przy ul. Kościuszki, wielki wiec strajkujących robotników. Zgodnie z zapowiedzią Komisji już o godz. 10 rano zaczęły się schodzić tłumy robotników, których przybyło z górą 12 tys.

Po przemówieniach na wiecu kol. Blocha i innych, pochód z transparentami, na których widniały najrozmaitsze hasła strajkujących, ruszył ulicami: Kościuski, Sw. Rocha, Sw. Jana, Zamkową na plac Dąbrowskiego.

Przed Magistratem przemawiało kilku mówców, m. in. przemawiał również prezydent miasta.

Następnie ruszył pochód ul. Garncarską przed gmach policji państwowej skąd po kilku przemówieniach i wyjaśnieniu p. komendanta, iż policja będzie usunięta z portierni fabrycznych, jak tylko będzie spokój w mieście tysięczny pochód ruszył powoli przed fabrykę, znanego paskarza i wyzyskiwacza ludu roboczego, p. J. Hamca, gdzie rozległy się przeciw niemu tysiące okrzyków, poczem przy fabryce K. Kindlera po odczytaniu rezolucji wiec się rozwiązał.

REZOLUCJA.

1) Od miesiąca lutego klasa robotnicza nie otrzymała żadnej podwyżki. Od tego czasu drożyzna się wzmogła w stopniu bardzo wysokim. To zmusiło Zw. Zaw. do wystawienia nowych żądań które kapitaliści odrzucili i pohnęli przez to robotników do strajku.

2) Zebrani wzywają wszystkich posłów robotniczych do wplynięcia na rząd, by ten zmusił kapitalistów do uwzględnienia słusznych żądań robotniczych i zlikwidowania w ten sposób strajku.

3) Zebrani wzywają rząd, aby podjął energiczną walkę z paskarstwem w mieście i na wsi oraz z czarną giełdą, tj. z temi wszystkimi czynnikami, które przyczyniają się do obniżenia marki polskiej, a przez to wywołują drożyznę i zmuszają robotników do stawiania coraz to nowych żądań.

4) Zebrani protestują przeciw używaniu policji i wojska do pełnienia funkcji portjerów lub dozorców w czasie walki pracy z kapitałem. Wojsko i policja są utrzymywane z funduszków całego narodu i przeznaczone do obrony granic Państwa.

5) Zebrani jednogłośnie protestują jaknajenergiczniej przeciw wprowadzeniu wolnego handlu, który spowodował może katastrofę dla Państwa.

6) Zebrani postanawiają prowadzić walkę z kapitałem aż do zwycięstwa. Powyższe rezolucje wysłano do klubów robotniczych w Sejmie.

Ze Zduńskiej Woli.

Podczas robotniczej manifestacji w Zduńskiej Woli dnia 8 lipca uchwalone zostały następujące rezolucje:

„Polska klasa pracująca m. Zduńskiej Woli i okolicy, zebrana bez różnicy przekonań politycznych, na manifestacji robotniczej w dn. 8-go lipca r. b. w Zduńskiej Woli stwierdza:

Obecny system gospodarki państwowej prowadzi Państwo Polskie do ruiny ekonomicznej i zatury wolności politycznej Polski, a klasę pracującą spycha w przepaść nędzy materialnej i moralnej.

W obliczu tedy wielkiego niebezpieczeństwa, zagrażającego Państwu Polskiemu i klasie pracującej, spowodowanego złym systemem gospodarki państwowej i samolubstwem klas posiadających, uprawiających bezkarnie haniebną wyżywkę proletariatu, polska klasa pracująca bez różnicy przekonań politycznych domaga się od Sejmu i Rządu jaknajdalej idących kroków, mających na celu uratowanie Polski od ruiny ekonomicznej i politycznej, klasy zaś pracującej od śmierci głodowej. Ludność m. Zduńskiej Woli domaga się:

1) Wprowadzenia przymusowej pożyczki, 2) jednorazowej daniny na rzecz Państwa, 3) konfiskaty wszystkich majątków, poroblonych podczas wojny, 4) kary śmierci na czarnogieldziarzy i paskarzy, 5) sekwestru wszystkich ziemioplodów, 6) zabronienia wwozu wszystkich przedmiotów zbytku nie pierwszej potrzeby, 7) wstrzymanie dalszej emisji banknotów mk. polskich.

Zważywszy, że podstawą dobrobytu Państwa jest szeroko rozwinięty przemysł oraz umiejętne wykorzystywanie bogactw naturalnych Państwa, polska klasa pracująca protestuje przeciwko wyzbywaniu się przez Państwo na rzecz kapitalistów obcych naturalnych bogactw Polski i zakładów przemysłowych; na rzecz zubożonego chłopstwa, dominjów państwowych i ochranianiu kosztem Państwa obszarów prywatnych od reformy rolnej. Klasa pracująca domaga się:

Uruchożenia przemysłu i zmuszenia przemysłowców do uruchomienia reszty fabryk; w razie zaś dalszego sabotażu, bezwzględniego wywłaszczenia fabryk na rzecz Państwa.

Zważywszy, że Sejm obecny nie idzie po linii interesów Państwa, a po linii interesów klas posiadających, że Sejm obecny nie odzwierciedla poglądów opinji społecznej, ani ustosunkowania się sił społecznych narodu, że Sejm i Rząd wyłoniony z niego nie dają rękami zrealizowania postulatów, mogących uratować Państwo od ruiny ekonomicznej i politycznej. Polska klasa pracująca miasta Zduńskiej Woli i okolicy domaga się rozwiązania w jaknajszerszym czasie obecnego Sejmu i rozpisania nowych wyborów.

Jednocześnie ludność robotnicza m. Zduńskiej Woli stwierdza, że w razie dalszego tolerowania wysysku i paskarstwa, zrzuci z siebie wszelką odpowiedzialność za mogące wyniknąć z tego skutki.

Z Rady Miejskiej.

W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej w dwóch terminach, a więc ważne bez względu na ilość obecnych członków. Przewodniczył radcy Kern.

Rada Miejska udzieliła prezydentowi Rządowskiemu 6 tygodniowego urlopu.

Następnie przyjęto referowany przez wiceprezydenta Wojewódzkiego wniosek Magistratu w sprawie podwyżki taryfy tramwajowej. Podług wniosku bilet do godziny 9 wynosić będzie 12 marek, pa 9 20 mk.; dziecięce, szkolne i wojskowe 7 mk., korespondencja i wojskowe wyższych szczebli 10 mk. Miesięczne bilety 3600 mk. Z biletów tych prócz dziecięcych, szkolnych i wojskowych pobiera się 10 proc. na rzecz miasta.

Taryfa powyższa obowiązuje od jutra. Na fundusz renowacyjny przeznaczają się 270 mk. do 1 października, a po 1 października 350.

Wniosek ten po dłuższej dyskusji, gdzie PPS. chciała ująć obronę proletariatu i biadała nad wysokością taryfy, a p. r. Szymański (NPR) zdemaskował obłudne mowy sprawców strajku i i wzywając do wysokiej taryfy Rada Miejski Magistratu jednogłośnie przyjęła.

Następnie przyjęto podwyższenie o 90—100 proc. taryfę na ubój bydła w Rzeźni Miejskiej w związku z podwyżką płac pracowników i zwiększeniem kosztów remontu i węgla.

W końcu posiedzenia stało się to, co było nieuniknioną konsekwencją PPSowskiej obłąkanej polityki komunalnej.

Frakcja NPR. odwołała swych członków z Magistratu, a mianowicie wiceprezydenta Wojewódzkiego oraz ławaków Macińskiego i Naktelskiego oraz zrzekł się swych radzieckich mandatów. Na imię miejsc pomieszczenia siołona w związku z tem oświadczenia.

Oświadczenie frakcji NPR. przyjęte zostało na ławach PPS. grobowcem milczenia, na innych ławach wywołało zaciekwienie.

Przebieg posiedzenia był spokojny. Pan wiceprezydent Stupnicki tym razem nikogo nie zwymyślał i z nikim się nie bił.

O cenę chleba.

Walka o chleb. Chęć zysku w przededniu wolnego handlu. Bezpodstawne żądania podwyżki cen na chleb.

Z Komitetu S. S. S. otrzymujemy następujący komunikat:

W piątek, dn. 15 lipca r. b. obecni na posiedzeniu Komisji badania cen przedstawiciele cechu piekarskiego nie zgodzili się sprzedawać chleb po mk. 62 fen. 50 za funt. Podczas 4-godzinnej zaciętej dyskusji piekarze zajmowali stanowisko, które może być scharakteryzowane w sposób następujący:

1) Piekarze stawili się na posiedzenie bez ścisłej kalkulacji, bez porównania się z sobą i bez... poczucia obywatelskiego. 2) Jedyną podstawą do żądania ceny mk. 55 za funt był fakt posiadania zapasów mąki, zakupionej drogą, w mowie potocznej — po cenach paskarskich (p. Kuliński). 3) Piekarze nie zgodzili się na jedyny sposób ustalenia ceny godziwej na chleb w sposób obliczenia ceny przeciętnej cen obecnych panujących na rynku łódzkim, pomimo, że przedstawiciele konsumentów z różnych dzielnic miasta oraz zaproszeni przez tychże fachowcy — piekarze jednogłośnie stwierdzili, iż cena przeciętna wynosić może mk. 50 fen. 60. 4) Piekarze prosili o cenę mk. 55 do wtorku (p. Goldberg) widocznie żeby mógł wypieć stare zapasy. 5) Piekarze z powodu niedodania 2 i pół mk. grożą zaprzestaniem wypieku (p. Majzner). 6) Wolny handel, zapowiadający się dla piekarzy tylko o tyle, o ile... mąka w cenie spadnie (p. Goldberg) i o ile ktoś do Łodzi dostarczy mąkę taniej (p. Majzner, kupujący mąkę „w mieście”). 7) Piekarze zgodzili się na mk. 55, pomimo to, że jeden z obecnych zrana sprzedał po mk. 60; stąd wnioskować można.

12.. (p. Fronkler). 8) Podczas zaburzeń na Górnym Śląsku, który potrzebował artykułów żywnościowych piekarze łódzcy podbijali ceny na chleb (przynajmniej p. Wandachowicza). 9) Piekarze zarzucają robotnikom strejk, zapominając, że strejk trwa od poniedziałku, a cena na chleb z 40 do 60 mk. podwyższona od miesiąca (p. Majzner).

Komunikując o tem Komitet SSS. nadmieniam, iż niniejszy komunikat uległ dobrej sprostowaniu „sprostowaniu”, lecz nie mając środków do opłacenia komunikatów własnych, Komitet SSS. na tem dyskusję w prasie zawiesza. Komitet z kwestii badania cen doszedł do porozumienia się ze wszystkimi przedsiębiorcami producentów; wyjątek stanowią nasi zacił piekarze.

O prawdziwości podanych informacji może się przekonać każdy w biurze Komitetu.

(Uwaga redakcji). Podane wyżej fakty są tak wymowne stwierdzają dobitnie, kto wywołuje drożyznę. Oczywiście sługaszom kapitału z „Rozwoju” a zwłaszcza z „Kurjera Łódzkiego” to wcale nie przeszkadza wną za strajk zwać na robotników. Fagasi kapitału widzą tylko skutki, a nie doszukują się przyczyn. A przyczynami drożyzny jest żądza zysków klas posiadających kapitalistyczno-paskarskich, którym „Rozwoje” i „Kurjer” wytrwale i wiernie się wysługują.

Wiadomości bieżące. Kalendarzyk.

17 Miedziela	Dzień Aleksęgo	
	Jutro Szymona	
	Wschód słońca	3 m. 58
	Zachód	8 m. 15
	Wschód księżyca	2 m. 27
	Zachód	6 m. 42

— Na plebiscyt Górnego Śląska. Robotnicy mlejscy wpłacili mk. 119,291,00; woźni, gońcy i sprzątaczkę mk. 21,777—; urzędnicy mlejscy 682,695,07. Ogółem marek 823,963,97.

— Otwarcie kursów praktyczno-metodycznych. Wczoraj odbyło się w lokalu polskiego seminarium nauczycielskiego, przy ul. Czerwonej nr. 8, otwarcie kursów praktyczno-metodycznych dla kandydatów na nauczycieli miejskich szkół powszechnych w Łodzi. Obecni byli wszyscy prawie prelegenci: dyrektor seminarium Mchejda, inspektor szkolny Kamiński, Pawlikowski, Bazewicz, Pieniądz, J. Waltratus, Szeniag i Szymański, nadto przedstawiciele opieki szkolnych.

Kursy otworzył z polecenia ministerstwa WROP. inspektor szkolny p. Ris okolicznościowo przemówieniem, pozem przedstawił wszystkich nowostępujących kandydatów do zawodu nauczycielskiego, życząc im owocnej pracy. Wykład inauguracyjny wygłosił inspektor Kamiński.

— Ulgi dla kolejarzy nie będą zniesione. Ze źle dotrze poinformowanych donoszą, że wbrew rozszerzonym pogłoskom wśród pracowników kolejowych ministerstwo kolei żelaznych nie zamierza ani nie rozpatruje zniesienia, względnie ograniczenia dotychczasowych ulg w przejazdach kolejami dla kolejarzy.

— Klęska sęczy. Po katastrofalnych skutkach wojny i wstrząsie gospodarczym nawiedzita obecnie Europa klęska sęczy. Nietylko w Polsce panują upały, pod wpływem których spala się gryka, mizerują owsy i jęczmień oraz zasychają okopowizny.

Polska zresztą jeszcze nie odczuwa tak ciężko jej skutków. Bardziej silnie czuje ją zachodnia Europa, nie pamiętana bowiem od lat pięćdziesięciu susza ogarnęła Francję, Belgię, Holandję, Anglię i nadwołżańskie okolice Rosji.

Z Holandji donoszą telegramy, iż pod wpływem suszy rzeki wyschły, a włoskiemu rzeki Mozy chłopcy bawią się w piłkę nożną.

W Londynie panuje taki upał, że mieszkańcy przepędzają noce poza miastem, skąd wracają dopiero rankiem kolejami i omnibusami do swych zajęć. Przy nęściach rzek, które wyschły z żaru, leżą całe masy najrozmaitszych ryb.

Anglicy, ratując się przed klęską suszy, rozpoczęli ostrzelwanie z armat niebios, celem spowodowania deszczu. Nie dało ono jednak żadnych rezultatów.

— Szkolnictwo powszechne w Woje wództwie łódzkim. Jak wykazują dane statystyczne, trynastcie powiatów Województwa Łódzkiego w roku 1920 umieściło w budżetach swoich na cele szkolnictwa 6,440,600 mk., czyli średnio 8 proc. ogólnego budżetu, z czego na szkolnictwo średnie przypadło 3,689,40 mk., czyli 4,58 proc., a na szkolnictwo powszechne tylko 2,751,200 mk., czyli 3,42 proc.

Z sum przeznaczonych na szkolnictwo powszechne do dyspozycji Wydziału Sejmikowych przeważnie na subsydia i pożyczki na budowę szkół przekazano 1,990,000 mk., czyli 2,49 proc., a do dyspozycji rad szkolnych i inspektorów szkolnych zaledwie 761,200 mk., czyli 0,94 proc. W dwóch powiatach Sejmik powiatowy zupełnie rad szkolnych nie subsydował, sprowadzając tym sposobem działalność rady szkolnej do zera.

— Wycieczka nauczycieli w Wilno. Liczne grono nauczycieli szkół łódzkich urządziło zbiorową wycieczkę do Wilna. Wycieczkowicze w ciągu kilku dni zwiedzili szczegółowo miasto oraz wszystkie okoliczności Wilna. Zwiedzono również okolice Wilna i Werki, Zielone Jeziora i Kalwarję. Dzięki uprzejmości władz kolejowych nauczycielstwo korzystało ze specjalnie zarezerwowanych przedziałów. Wycieczkę prowadził kierownicy szóstki pp. Bronisław Szwałb i Stanisław Loba. Wrażenie z wycieczki wyniesiono jaknajlepsze.

— Podwyższona taryfa pocztowa. Z dniem 15 lipca r. b. została podwyższona taryfa pocztowa a mianowicie: listy zwykłe miejscowe do 260 gr. 5 mk., listy zwykłe zamiejscowe 20 gr. 5 mk., kartki pocztowe pojedyncze 4 mk., kartki pocztowe z odpowiednią 8 mk., druki zwykłe do 50 gr. 1 mk., druki zwykłe 100 gr. 2 marki.

Listy zagraniczne: listy zwykłe do 20 gr. 20 mk., za każde dalsze 20 gr. 10 mk., kartki pocztowe pojedyncze: 12 mk., kartki pocztowe z odpowiednią 24 marki.

Druki zwykłe najwyższa waga 2 kg. za każde 50 gr. 4 marki.

— Nowe ceny na mięso bydłace. W dniu 14 b. m. ustalono nast. ceny na mięso: wołowe I-go gat. za 1 funt mk. 75, II-go gat. za 1 funt mk. 70, cielęcą za 1 funt 55 mk., baranie 1 funt mk. 75.

— Wyścigi konne. Dziś o godz. 3-ej po poł. w majątku Brus odbędą się wyścigi konne 10-go Kaniowskiego pułku artylerji. Program obejmuje 7 wielkich biegów. Dochód z wyścigów obrócony zostanie na cele instytucji kulturalnych żołnierskich.

— Jak się obchodzą z inwalidami. W redakcji naszej zjawił się dwaj inwalidzi Jan Szurmak i Bronisław Kurowski i opowiedzieli fakt następujący: Obaj mieszkają oś w Schronisku Inwalidów (Pańska nr. 8). Obowiązuje rozkaz, że każdy mieszkaniec Schroniska o godz. 10-ej wiecz. powinien być w domu. Przypadek zdarzył, że Szurmak i Kurowski przybyli o godzinie pół do jedenastej. Posterunkowy policjant, który tego dnia otwierał bramę, pozwolił sobie na brutalne obciążenie się najpierw z Szurmakiem, a za wstawienie za kolegą policjant uderzył w twarz Kurowskiego. Oczywiście, zdrowemu policjantowi łatwo było poradzić sobie z bezbronnymi inwalidami-kalekami. Czy jednak tak się postępować powinno? Widzimy, że brutalność niektórych wyższych funkcjonarjuszów policji zaczyna się udzielać niektórym szeregowcom policyjnym.

— Zabawa. Polski Centralny Związek Zaw. pończoszniczków i trykociarzy urządził dziś zabawę ogrodową, w ogrodzie przy ul. Lennej nr. 6 (Koziny) obok planty kolei Kalskiej. Na program złożył się: występ chóru katedralnego (sumowy) tańce i bardzo bogata loteria fantowa.

— Otrucie. Zamieszkała przy ulicy Obłąkowej nr. 2 Marianna Jasińska otrula się grzyzkiem płynem. Denatęk odwieziono do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

— Kradzież. Z mieszkania J. Orzewskiej przy ul. Dzielnej nr. 47 skradziono różnych rzeczy wartości 250 tys. mk.

— Uczciwa małżonka. Zamieszkała w Gniazdowie, pow. ostrowskiego, Piotr Łyszczak zameldował Komendzie policji państwowej w Łodzi, że żona jego Jadwiga, zabrawszy z blurka 30,000 mk. gotówką uciekła do Łodzi.

— Koncerty w ogródku przy Gospodzie Żołnierskiej ul. Przejazd 1, obok kinematografu „Luna”, prowadzonej przez Referat Oświatowy D-łwa Miasta.

Orkiestra 31 p. Strzelców Kaniow-

skich koncertuje w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 5-ej po południu do 8 wieczorem.

We wtorki, czwartki, soboty i niedziele w godz. od 6 m. 30 po południu do 9 m. 30 wieczorem koncertuje orkiestra IV Djonu Taborów. Wejście dla wojskowych bezpłatne, a dla wprowadzonych osób cywilnych (rodzin wojskowych) 25 mk. od osoby.

Na miejscu mleczarnia.

Ceny produktów żywnościowych w Łodzi i w Warszawie.

Przy każdej sposobności chlebowdawcy podkreślają, że żądania pracowników w Łodzi nigdy nie powinny opierać się o granice żądań robotników i pracowników warszawskich, gdyż utrzymanie w Warszawie kosztuje znacznie drożej.

Z dowodzenie takie pracodawców jest błędne dowodzi poniższe zestawienie cen, utrzymujących się w ostatnich dniach na rynkach warszawskim i łódzkim:

Funt mąki pszennej amerykańskiej kosztuje w Warszawie 75—80, w Łodzi — 100 mk., chleba — 60, w Łodzi do 70, ryżu — 55, w Łodzi do 80 mk., litr mleka wyborowego w Warszawie — 30, w Łodzi 40 — 50, jajo — 11, w Łodzi 12 — 18 mk. i t. d. A więc jest przeciwnie: artykuły żywnościowe jak widzimy z powyższego zestawienia są w Łodzi droższe niż w Warszawie.

Skrzynka do listów.

Do Szanownej Redakcji „PRACY” w Łodzi.

Na zasadzie art. 21 Tymczas. Przepisów Pras. Referat Prasowy Głównej Komendy Policji Państwowej nadsyła do zamieszczenia załączone wyjaśnienie prosząc jednocześnie Szanowną Redakcję o niezamieszczanie bezzasadnych zarzutów skierowanych przeciw policji, gdyż to obniża jej powagę, co wszak nie leży w naszym interesie państwowym.

Z wysokim poważaniem

Ed. Grabowiecki

Podinspektor Głównej Komendy Policji Państwowej.

Z powodu korespondencji ze Zduńskiej Woli w Nr 180 „Pracy”, w której pomawiana jest policja o pozostawianie „na usługach partji”, z powodu zachowania się na wiecu, oraz o bezczynność w związku z morderstwem ś. p. Truszkowskiego, Referat Prasowy Gł. Komendy P. P. komunikuje, iż przeprowadzone z powodu tej korespondencji dochodzenie i zbadani świadków z pośród uczestników wiecu ustaliło, że zachowanie się policji było nienagane, co stwierdza i sam fakt, że żadna skarga na zachowanie się policji na wiecu tym nie wpłynęła do tamtejszej Komendy. W sprawie rzekomej bezczynności policji Referat Prasowy Gł. Komendy P. P. zawiadamia, że w sprawie morderstwa ś. p. Truszkowskiego policja wszczęła najenergiczniej dochodzenie, rezultatem którego było, że sprawcy napadu Karpiński Jakób, Marcinkowski i Apolonja Kaczmarek zostali ujęci i osadzeni w więzieniu. Wynika z tego, że zarzuty uczynione policji były bezpodstawne.

Wiadomości telegraficzne.

— Rokowania polsko-gdańskie zostaną ukończone w dniu dzisiejszym we wszystkich komisjach obradujących w Gdańsku. Komisje jako takie rokować już nie będą. W najbliższych dniach będzie ukończona redakcja uzgodnionych i nieuzgodnionych postulatów i przekazana głównym przewodniczącym rokowań.

(—) Do 1 listopada r. b. przybyło do Rosji 368 wykwalifikowanych robotników niemieckich.

(—) Wczoraj opuścili G. Śląsk ostatni policjanci urzędnicy niemieccy, stosownie do rozkazu komisji międzysojuszniczej.

(—) Zamierzona ofensywa grecka rozpoczęła się.

TELEGRAMY

Polska i Litwa.

Polska przyjęła oficjalnie projekt Hymansa.

WARSZAWA, 16. (PAT) Rząd polski przesłał w dniu 15 lipca na ręce pana Hymansa odpowiedź na rezolucję Rady Ligi Narodów, w której to rezolucji rząd polski ozywiony najszczerszymi intencjami załatwienia sporu polsko-litewskiego na podstawie wznowienia pomiędzy obu narodami wielowiekowego braterskiego współzycia, oświadcza, że przyjmuje w zasadzie rezolucję Rady Ligi Narodów z dnia 28 czerwca. Rząd polski zgadza się na kontynuowanie rokowań z rządem kowieńskim, przyjmując za podstawę do dalszej dyskusji wstępny projekt p. Hymansa pod warunkiem uznania już przez Radę Ligi Narodów, że ostateczny układ stanie się ważnym dopiero po przyjęciu go przez legalną reprezentację ludności ziem wileńskiej, zastrzegając się najwyraźniej, że przyjęcie powyższego projektu jako podstawy do dyskusji, nie przesądza w niczem przyjęcia przez rząd polski któregośkolwiek artykułu, ani też w całości projektu. Upelnomocniona delegacja polska gotowa jest przybyć do Brukseli, aby tam rozpocząć rokowania.

Przed forum całego świata!

(Protest polski przeciw gwałtom litewskim).

WARSZAWA, 16. (PAT). W związku z wzmianczonym w ostatnich czasach prześladowaniem ludności polskiej na Litwie kowieńskiej, co znalazło swój wyraz w brutalnej scenie jaka się rozegrała 6 lipca w Sejmie kowieńskim, wystosował rząd polski do poselstw mocarstw przyłączonych i zaprzyjaźnionych w Warszawie notę, w której rząd polski zakłada najuroczywszy protest przeciwko niesłychanym gwałtom litewskim.

Rząd polski zmuszony jest stwierdzić, że wszystkie jego upomnienia, skierowane bezpośrednio do rządu kowieńskiego, jak również za pośrednictwem komisji kontrolującej Ligi Narodów, jako też oświadczenia delegacji polskiej w Brukseli pozostały bezskuteczne. Ludność polska Kowieńszczyzny bez względu na odmowę rządu kowieńskiego nawiązania stosunków konsularnych z Polską jest pozbawiona wszelkiej opieki, wszelkich środków obrony przeciwko samowoli władz litewskich.

Uważając, że w obecnej chwili jest ze wszech miar pożądane uniknięcie wszelkiego bezpośredniego wystąpienia rządu polskiego wobec rządu kowieńskiego wyraża nadzieję, że rządy sprzymierzone zechcą użyć całego swego wpływu na rząd kowieński w celu położenia wreszcie kresu tej ciężkiej i niedopuszczalnej sytuacji, w jakiej się znajduje ludność polska Litwy kowieńskiej.

Przed roztrzygnięciem.

Pogłoski o specjalnej misji.

PARYŻ, 16 (PAT) Agencja Havas dowiaduje się, że Bland zawiadomił rząd angielski, iż podziela jego zdanie co do wysłania na G. Śląsk specjalnej misji, składającej się z ekspertów, dyplomatów, oraz inżynierów, mającej na celu zajęcie się na miejscu sprawą podziału terytorjum plebiscytowego. Ponieważ nowa komisja zajmie się szczegółowym rozpatrzeniem sytuacji ekonomicznej, która się wytworzyła skutkiem projektowanego podziału, jest rzeczą prawdopodobną że sprzymierzeni będą mogli przystąpić do owoonej dyskusji w sprawie G. Śląska dopiero we wrześniu.

Konferencja z Curzonem.

LONDYN, 16. (PAT) Polski minister pełnomocny dr. Wólbarski odbył wczoraj

raj dziesiątą konferencję z lordem Curzonem.

Dalsze transporty wojsk angielskich.

BETOM, 16. (PAT) Jak donoszą z Betonu i Mogancji mają wkrótce nadejść do Śląska wojska koalicyjne. Chodzi o nowe transporty wojsk angielskich.

Kawa organizacja na G. Śląsko.

SOCNOWIEC, 16. Niemcy oprócz bajajch bojówek organizują we wszystkich miejscowościach oddziały Blawohnerwehry, które podlegają sołtyšom niemieckim i posiadają w dalszym ciągu wojskowy charakter. Wówczas z Niemiec przyjeżdżają na teren górnośląski rzekomo demobilizowani oficerowie, którzy chodzą dalej w mundurach wojskowych, a w celu kontroli, zarządzanej przez władze niemieckie, okradają karty demobilizacyjne i prowadzą w dalszym ciągu potajemnie krochawa przeciwko obecnemu porządkowi na Górnym Śląsku.

Na konferencję w sprawie górnośląskiej.

KATOWICE, 16. (PAT) Pułkownik Harding, prawa ręka kontrolera powiatowego na ziemi Katowice, wyjechał razem z innymi wyższymi urzędnikami koalicyjnymi na dłuższy czas z G. Śląska. Jak donoszą, urzędnicy ci mają odbyć w Londynie ważną konferencję w sprawie górnośląskiej z kierującymi czynnikami.

Bezrzeczność portu petersburskiego.

PRAGA, 16. (PAT) Z Helsingforsu donoszą, że rząd sowiecki udzielił Anglii bezkarnie na budowę portu petersburskiego. Na budowę tej ma być utworzone Ros. akcyjne, którego akcje obejmą do połowy Anglię i sowieci. Równocześnie rząd sowiecki zamierza wydzierżawić Anglii dotychczasowy port petersburski dla przewożenia towarów zagranicznych.

Reakcja milenia zagrabionego.

WARZAWA, 16 (PAT) Komisja rewidująca przy Głównym Urzędzie Liniowym podaje do wiadomości, że przystąpi wkrótce do odbioru w naturze zasępowujących kategorii przedmiotów, wywiezionych przez Niemców lub osoby działające w ich interesie, z terytorjum Polski, stanowiącego uprzednio b. zabór rosyjski, na terytorjum Niemiec lub ich wojennych sprzymierzeńców.

Budowa portu w Gdyni postanowiona.

WARZAWA, 16. Na posiedzeniu Komitetu ekonomicznego rady ministrów obradowano nad sprawą portu w Gdyni. Zdecydowano zasadniczo budowę portu, jednakowoż na razie, uwzględniając obecne stosunki, postanowiono przystąpić do budowy niezbędnego portu rybackiego i wojskowego.

Podpisano umowę z Tow. lotniczym francusko-romuńskim, które na naszym terenie będzie towarzyszem żeglugi powietrznej polskiej.

Niebezpieczeństwo głodu w Rosji.

RYGA, 16 (Polpress) Kwestja głodu w Rosji jest żywo omawiana w bieżącej prasie, jak również w sferach rządowych. Kwestja jest traktowaną niezmiernie poważnie i z punktu widzenia niebezpieczeństwa międzynarodowego. Znawcy Rosji przewidują, iż głód w Rosji może mieć zupełnie niespodziewane dla Europy konsekwencje. Np. przykład liczą, że umierające z głodu miliony masy mogą się skierować w poszukiwaniu chleba na zachód i przekroczyć nawet granice państw ościennych. Rząd bolszewicki bezwzględnie nie będzie w stanie powstrzymać tego ruchu.

RYGA, 16 (Polpress) W przeciągu tygodnia od 6 do 13 lipca w Moskwie zarejestrowano 91 wypadków cholery. Według urzędowych danych w Woroneżu rejestruje się do 300 wypadków dziennie. Dzienniki moskiewskie komunikują o kilku wypadkach cholery w Smoleńsku.

WARZAWA, 16 (Polpress) Według opowiadań osób tylko co przybyłych z Ukraiń, stan sprywatyzacji tam jest z punktu widzenia bolszewickiego zupełnie normalny. Oczywiście że chleb jest. Jednak posiadają go tylko włościanie, zaś w miastach chleb kosztuje do 22 tysięcy

rubli za funt. Rząd sowiecki wydał dekret o utworzeniu gub. Podolskiej z guberniatem miastem Winnicą. Poprzednia Podolska gub. nazywa się obecnie Kamieniecką. Dla odbudowy cukrowni rząd moskiewski udzielił rządowi Ukrainy pożyczki w sumie 700,000,000 rubli. Wykłady nietylko w szkołach średnich i niższych, lecz i w uniwersytetach odbywają się wyłącznie w języku ukraińskim. Już od pół roku, popi podczas nabożeństwa używają też języka ukraińskiego. Fala powstań znacznie opadła.

Koleje w Rosji mają stanąć.

MOSKWA, 15 (Polpress) Pomiędzy Moskwą a Piotrogradem od dn. 15 lipca będą kursowały w obydwie strony tylko dwa pociągi osobowe. Również i do Kijowa odchodzi z Moskwy tylko jeden pociąg na dobę, zaś do Niżniego i Kazania trzy pociągi na tydzień. „Izwestja” stwierdza na podstawie ścisłych obliczeń, że o ile nie będzie przeprowadzona w tej dziedzinie jakaś radykalna reforma, ruch kolejowy w Rosji za 7—8 miesięcy musi ustać zupełnie.

Cholera w Piotrogradzie.

HELSINGFORS, 15 (Polpress) Wyborgski korespondent „Italienti” donosi, że w Piotrogradzie zarejestrowano 27 wypadków cholery. Bolszewicy starannie ukrywają ten fakt, jednak cudzoziemcy, przebywający obecnie w Piotrogradzie, o fakcie tym się dowiedzieli. Dwa niemieckie okręty, które stały w porcie piotrogrodzkim, natychmiast odplynęły. Majtkom innych statków zabroniono schodzić na brzeg.

Na Dalekim Wschodzie.

STOKHOLM, 14. (Rusapress). Z Tokio donoszą, że rząd we Władywostoku pertraktuje z Chinami w sprawie jednoczesnego wystąpienia przeciw bolszewikom.

Bolszewicy obawiają się porozumienia Litwy z Polską.

REWEL, 14. (Rusapress). W artykule „Spór polsko-litewski” „Izwestja” moskiewska pisze: „Mamy wszelkie dane przypuszczać, że wczesniej lub później, pod presją onenty nastąpi porozumienie między Litwą i Polską. W ten sposób utworzone będzie jeszcze jedno przymierze kontrrewolucyjne, niebezpieczne nie tylko dla Rosji aow., lecz i dla dojrzewającej już rewolucji na zachodzie”.

Kupcy norwescy w Petersburgu.

REWEL, 14. (Rusapress). „Trud” komunikuje: Do Petersburga przybyła delegacja z Norwegji, złożona z przedstawicieli większych firm norweskich i inżynierów w celu zawiazania bliższych stosunków handlowych i rozpatrzenia koncesji na niektóre przedsiębiorstwa. Kupcy zwracają specjalną uwagę na przemysł papierowy.

Zaraza bolszewicka w Besarabji.

KISZYNIW 14. (Rusapress). W artykule „Zaraza” „Nasze Słowo” pisze: Urzędy śledcze w Besarabji wykrywają coraz częściej różne jaozejki bolszewickie, które sobie uwiły gniazdko na naszym terytorjum. Zaraza przechodzi do nas powoli z tamtej strony Dniestru i wciąga niedoświadczonych do przestępnej działalności.

Przychodzą też do nas różne ciemne elementy, które dorobiwszy się majątku na nieszczęściu i krwi szeregu osób chcą uniknąć gniewu ludu i żyć nadal spokojnie i wygodnie w państwie o ustroju burżuazyjnym.

Opinia publiczna domaga się, aby przestępcy ci zostali usunięci i nie brał udziału w naszym życiu społecznym. Takich ludzi należy izolować za wszelką cenę.

Kramarz o upadku bolszewików.

PRAGA, 14. (Polpress). Dr. Kramarz w rozmowie z jednym ze swoich rosyjskich przyjacieli oświadczył, że zupełnie fiasco rosyjskiego handlu zewnętrznego i przebieg obecnej konferencji komunistycznej w Moskwie są najlepszym dowodem zbliżającej się śmierci politycznej bolszewików. Głód i cholera przyspieszą koniec. Kramarz przypuszcza, iż na przyszłość w Rosji będzie już po bolszewikach

Zaburzenia komunistyczne w Bułgarii.

WIEN, 16 (Polpress) Donoszą z Solji 14 lipca w kilku punktach Bułgarii wybuchły na nowo zaburzenia komunistyczne. Udział w nich przyjmują głównie włościanie, którzy są niezadowoleni z rzędu wskutek zarządzenia niezmiernie wysokich podatków. Dla likwidacji zaburzeń miast wysyłają się znaczne oddziały wojskowe.

Eks-Kajzer chciał się wymigać od podatku.

LONDYN, 16. (PAT) Wied. B. K. — Władze holenderskie nie uwzględniły protestu byłego cesarza Wilhelma przeciwko opodatkowaniu go.

Dla handlu z Rosją i Skandynawią.

NAUEN, 16. (PAT) Radjo. — Między Anglią a Danją toczą się rokowania w sprawie urządzenia portu na wyspie Fornholm dla handlu z Rosją i Skandynawią.

Znów przesilenie w Czechosłowacji.

PRAGA, 16. (PAT) Wczoraj w parlamencie czeskim klub poselski i komunistyczny zgłosił jednobrzmiący wniosek, wzywający rządowi wotum nieufności. Można się spodziewać nowego przesilenia.

O stosunki handlowe.

(Od własnego koresp.)

WARZAWA, 15. W przyszłym tygodniu przybywa do Warszawy celem porozumienia się w kwestji rokowań handlowych z Polską czesko-słowacki minister przemysłu i handlu p. Chodowec.

Watykan przeciw wojującym księżom.

WARZAWA, 16. — Ma wyjść rozporządzenie papieskie, zakazujące księżom zwalczania lekkomyślnego rządu państw, w których przebywają. Zakazaniem ma być również księżom przynależenie do partji politycznych?

WARZAWA, 16. — Jak się dowiaduje „Kurjer Lwowski” z pewnego źródła, b. nuncjusz Ratti oświadczył, że nie ma nic przeciw postanowieniom reformy rolnej w sprawie dóbr kościelnych i duchownych. Z źródłem oporu jest jedynie episkopat polski, żądający, by pertraktowano z nim poniekąd, jak z eksterytorjalnymi obywatelami Watykanu.

We wczorajszym ciągnięciu milionówki wygrana padła na **Nr 2,709,057**, nigdzie nie sprzedany.

Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zj. 1890—1830
Dolary Kanad. 1550—1500
Marki niemieckie 26—
Ruble carskie a 500—180
Ruble duńskie a 1000—39

Nowe podatki w Niemczech.

Kancelerz dr. Wirth wygłosił we wtorek w parlamencie dłuższe przemówienie, w którym starał się dać obraz stanu finansowego Niemiec. Obraz był bardzo ponury i jedyną konkluzją wywodów kancelarza było: podatki, podatki i jeszcze raz podatki! Kancelerz zapowiedział rozbudowę podatków dochodowych i tzw. Reichsnotopfer, zapowiedział też podwyższenie i rozszerzenie „Kapitalertragsteuer”, podatku ubezpieczeniowego, podatku od wyścigów. Zapowiedział też podwyższenie podatków pośrednich jak cel, monopolów: tabacznego, piwnego, węglowego i cukrowego, rozszerzenie monopolów: spirytusowego, wód mineralnych, zapalek i stworzenie monopolu materiałów palno-wybuchowych. Ogółem pan dr. Wirth pragnie podatki podnieść do takiego stanu, aby z nich wydestawać rocznie 80 miliardów marek. To oznacza nie mniej i nie więcej: 1.500 mk. samych podatków wewnętrznych na głowę mieszkańca, nie licząc długów wojennych.

Jeżeli rodzinę przeciętnie liczyć będziemy na (skromnie) 4 głowy, to w takim razie podług życzeń kancelarza Wirtha rodzina niemiecka samych podatków wewnętrznych, nie licząc spłaty długów i zobowiązań wojennych opłacać musiałaby rocznie 6000 marek!

Z kraju.

Plaga bandytyzmu.

W okolicy Częstochowy bandyci grasują bezkarnie, a zuchwałość ich wprost przechodzi wszelkie granice. Działają w sposób niebezpieczny, udało się kołmi z Częstochowy do najbliższej wioski. Dzień 30 ub. m. był dniem napadów bandyckich. Pierwszy napad miał miejsce we wsi Zagórze, gdzie 4 bandytów dokonało śmiślego napadu na p. Lipskiego, właściciela tartaku. Pan L. zainkasował 400 tys. mk. w Częstochowie, o czym bandyci wiedziednie byli dobrze poinformowani, gdyż zażądali wydania tych pieniędzy. Pod groźbą rewolwerów p. L. zmuszony był oddać bandytom 200 tys. mk. Po otrzymaniu pieniędzy, bandyci zbiegli.

Tegoż samego dnia kilku bandytów dokonało napadu na kupca Kopia z Kocina, a następnie na 8 włoścjan. Jednemu z nich odebrano 80 tys. mk.

W nocy zaś z czwartku na piątek na szosie pomiędzy Kłobuckiem a Krzepicami na przejeżdżającego kupca z Częstochowy Ch. Epstelna napadło trzech bandytów w mundurach wojskowych, uzbrojonych w długie noże. Bandyci pod groźbą śmierci zrabowali kupcowi 18 tys. mk., poozem zbiegli do lasku.

Złot harcerstwa polskiego we Lwowie.

Przez 3 dni ubiegłe odbywał się we Lwowie zlot harcerzy z całej Polski, na który przybył także naczelnik wzystkich harcerzy gen. Józef Haller.

W pierwszym dniu zjazdu odbyło się na cmentarzyku Obrońców Lwowa złożenie holdu poległym, a następnie otwarcie wystawy harcerskiej, obejmującej prace skautów z najmniejszych zakrosów rzemiosła, sztuki stosowanej i przemysłu.

W drugim dniu zjazdu zwiadał gen. Haller obóz harcerzy, poczem nastąpiły ćwiczenia i zabawy przy dźwiękach orkiestry.

W trzecim dniu zlotu odbyła się Msza św. na stokach Cytadeli z udziałem wszystkich przybyłych drużyn, reprezentantów władz i obrzymich tłumów publiczności, następnie dofilada przez ulice miasta pod pomnik Mickiewicza, gdzie przemówienie podniósł wygłosił gen. Haller. W południe odbyła się akademya uroczysta w teatrze miejskim, gdzie zjawili się też przedstawiciele władz.

Całość zlotu — jak donoszą dzienniki lwowskie — wywarła olbrzymie wrażenie.

Zmniejszenie się zwierzostanu w Polsce.

W sferach łowieckich stwierdzono, że na obszarze państwa polskiego, z wyjątkiem Wielkopolski, zwierzostan zmniejszył się bardzo znacznie w stosunku do cyfr przedwojennych.

Podczas ostatniego sezonu polowań bywały wypadki, że na terenach, które dawniej odznaczały się wielką obfitością zwierzyny, w kilkanaście strzelb przy 300 naganiaczy padło zaledwie 10 zajęcy. Z tego powodu w kołach tych czynione są starania o obostrzenie ustawy o polowaniu, rozszerzenie czasu ochronnego i zupełne zabronienie polowania na niektóre gatunki zwierzyny, ograniczenie ilości wydawanych pozwoleń na broń myśliwską i prawo polowania, oraz niewydawania pozwoleń na broń myśliwską bez prawa polowania, wreszcie wprowadzenie surowych kar na kłusowników i sidlaczy.

Arrestowanie prowokatora rozruchów w Bydgoszczy.

W Chełmie aresztowano Maks Borkowskiego, który swą prowokatorską agitacją przyczynił się do wywołania zaburzeń w Bydgoszczy i to samo zamierzał uczynić w Chełmie. Aresztowany jest komunistą i niedawno przybył z Niemiec.

Z życia organizacji N. P.

Baozność Kom. strajkowa fabryki L. Geyera.

Dnia 17 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie Kom. strajkowej fabryki L. Geyera. Posiedzenie odbędzie się w Klubie NPR, przy ul. Kątnej 2.

Humor.

Szanowny Panie Rydaktorze!

Wszystkie wewnętrzności się we mnie trzęsły z oburzenia, gdy cytowałem co niedziela w „Pracy” list unygo andrusa, Afanasiego Swofeciowa. To tys sukotył go, hycła, żeby się z nim rozprawić, ale zawsze kolka, kaś wymknął.

W ostatniom niedzieli, jak przeczytowałem, to kacapisko nie tylko, że się tu łusce szwyndno, ale o mało niepokumał się z polskim chłopym, to myślałom, że mnie frybra angielsko roztrzęsie. Polcotałom jędem na miasto i tym razem zdybołom żąduka mos.ola i takie mu dołom pażiętne, że abo weale, abo nie prędko ośmielił się pokozarć na burku łódzkim.

A żeby wos kochani ludkowie nie pozabawić przez uno wypędzynie na stery wiatry Swofeciowa siakiej takiej rozrywki, więc jo som, jako że jezdyłom piśmny, bede pisowył listy, bede tarmosił tego i owygo, za wybrki, ośmisse, co wysmianio warte, a skretykuje, co skretykować się będzie godziło.

To tys będzie na casie i dosyć ciekawe.

Wcoraj byłem w Łodziemście. Zastwiwszy sprawonki siedziłom s: ze swoją, żuną, niby Magorzatą, na ławce w Alei Kocłuszki i medytowołom kłedy tys nasa kochano ma:ecka fiknie do góry, gdy w tym momyncie dosta do mych usu rozmowa, prowadzona przez sledzonych obok dwoje młodych ludzi, widocnie w milowaniu strasnie zapamiętałych, bo tak tulili się do siebie az sie moja Magorzata krzywiła na to choć przeci: k w rumanach jako menżatka, jus je rzetelnie wypraktykowano. Młodzi tak se rail:

— Ale mój drogi, gdzie będziemy mieszkać, przecież nigdzie mieszkania nie znajdziesz — mówiła panna patrząc na facyca, w mundurze koleja:skim, jak na króla albo ins go Witosza.

— Widzis aniołku (jo tys żunę nazwywałom aniołkim dopóki mi nie dopiek-

ła) — zaczął kawałr — już znałem na to radę. Na staci u nas stoi kilka wybrakowanych wagonów osobowych, poproszę więc władze kolejowe, aby mi jeden taki wagon oddano na naszą siedzibę. Mieszkanie więc będzie, i praktyczne bo gdy będziesz chciała gdzie pojechać, na przykład na letnisko, to tylko skierujemy wagon — mieszkan e do lokomotywy i jazda!

— Ale jekież to, w wagonie... zacyzna znowu panna, ale młodzik przerwał jej mówiąc:

— Drzymała mieszkał na wozie, dobrze mu było i został sławnym.

— To ślub za dwa tygodnie?

— Ano tak.

Przy tych słowach przytulili się jeszcze więcej do siebie, aż moja stara zgrzytnęła połączona mnie z ławki i poślizwa do dumu, bo tyz i było już późnawo.

W dumu, po obliczeniu wydatków o mało nie pokłóciłom się ze starom, bo za dużo wydałom. A kto tymu winien? Jużci paskarze łódcy, co to za lada kawołek gałgana kazom sobie płacić tysiącami. A wdziwłajaj, że chłop ździro za:preduktu.

Co prawda to i chłop ździro bo ździro. Mówię to otwarcie, bo choć jezdyłom chłopym, ale małorolnym, i nie tylko nie sprzedaje, ale jeszcze musze zynności dokupić! Chłopi u nos na wsi nie wiedom, co z pinind ami robić, a jednak za wszystko dra bez litości.

— Ale dziś o chłopach nie bede pisał, uczynie to kiedyindzi.

Wycytałom w „Pracy” ze downy cyrsorz mimiecki Willem w rozmowie z profesorym holinderskim, pedziot, że wszystkim nłescęsiom, jakie dopiekiły ludkości w ostatnich latach, a więc i wojnie eropskiej i kłesce mimców i rewolucyi w Rosji. winay som zydy i za to powiedzia! Willem — trzeba zydyw powywiesić.

— To paradnel Zydy mimcom służył i słužom wi:cyj niz swymu bogu, a mimiec ich za to ch e wywiesić he, he, hel...

— Ale dobre zydom! za nase krzywdy i

canom niewdzięcnosc, jakom nom płacą za nasom go:cinność i tolerancyjność. Trzebaby to gadanie Wilema o zydach nadmuchać w trombe od gramofonu i rozpowszechnić między zydamy, niechby se, sluchajajc unyj mowy skazu ajcyj ich na śmierć haniebno: rozwarzali sobie piekielne siacherki przeciw Polsce i przekonali sie, kto jest ich wrogim.

O strajku pisał nie bede, bo wszystko wita. Ino o partyach, a głównie o nienawiści partyjniy to kilka słów chciotym nagryzmolić.

Jo do zodny partyi nie naleze. Kochać Ojczyznę i swój norud, bliźniemu krzywdy nie czynić, dobrze mu zycyć i uć:wiwie pracować to je moje hasło. Ale wy ludzie miastowi inacyj myśliła: podzieliłista się na partyje i partyki i kłóciła sie juchy a na tym cierpiom jenteresy państwa, a ze z tego powodu w kraju źle się dzieje, obce narody nam nie ufa:om, nase moski za nic licom, to mota pretenccyje za to do rzondu.

A rzond? Hano cóz rzond jeśli społecznystwo nie będzie rzetelnie pracowało i dopomagalo rzondowi, to on se rady nie do. Trzeba nom wszystkim gorliwie a zgodnie pracować to wszystko pójdzie dobrze. Ale cóz w kraju ino kłótnie, awantury, złodzieistwo. Na tym przykład w Majestracie łódzkim co jakiś cas to któryś z pracowników coś zbresi. Oto:łi teroj skradziono ze składow miejskich kupę f:szoli i pieluski. Na poccie znowuj niedawno haresztowano kilku urzędników za grzysne wykrocynia. Więo jakze mo być w kraju dobrze! Jesce jedno napisie.

Wcoraj odbył się w nasy wsi wiec politycny. Godali na nim, pró: jentelig:ntów z Warszawy i Łodzi:miasta także nase wiejskie ludzie: niby jo Walinty Kurdybon potym kumoter Rypka, potym kumoter Jan Grubos, a w kućcu kumolra Kurdasowa. Ta morowo jucha wszy:ich przegadała tako jest mocno w języku. Przemówienie tak zakuńczyła: Nie trakocta, nie pleć a teroj trzy po trzy, nie marnujta casu, bo teroj zniwa, ino do roboty wal-

kuniel Wicynty nas je w Warszawie jako minister nad wszyckimi ministrami i unniech o polityce myśli. A tak przyda wybory to wybirejta mego Matusa; chłop nicego, zdrów w łapach moze więc cały dzień graby podnosić w Sejmie przy uchwalaniu rozności.

A teroj uchwalimy taką rezolucyją. To mówione dała sołtysowi do przeczytania takie pisanie: „Zebrani na wiecu 16 lipca chłopcy i kobity domagamy sie, aby rzond z chwilo: wprowadzinyo wolnygo handlu wydoł cyny następujace: kartofli ćwierć 1000 mk, maki funt 120 mk., kura 5030 mk. fajó 75 mk. i t. d.” Jeżeli takie cyny nie będą zatwierdzone, to do miasta nic nie zawiezimy ino wszycko zjmy sami amyn”.

Chciotym przeciw tyj rezolucji co pedzić, ale Kurdasowo mi pogrozila tak, ze drapnołem nie chcenc mieć jakowych: termedji z babami.

Kłaniom sie panu
Walinty Kurdybon.

Komunikat.

Park „Venecja“.

Dziś Wielka Zabawa! Śmiertelne skoki pań i panów! Popisy linochoda na wodzie! Pyrotechniczna fantazja! W teatrze: „Miłostki ulańskie” — operetka; „Miecz Damoklesa” — farsa i „Dzieci Muzy” — komedja. Zabawa dziecinna. Koncert 2 orkiestr i t. d. Wejście 30 i 20 mk.

**Robotnicy popierajcie,
swoje piśmo „Praca“**

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Kino „DOLINA SZWAJCARSKA“ ul. Sienkiewicza 40.

Dziś!

Tylko dla dorosłych.

Dziś!

Prawdziwą perłą wysokiego artyzmu jest ostatni film włoskiej wytwórni „Cezar“ w Rzymie p. t.

„JEDNA Z WIELU“

Potężny dramat w 6 aktach oparty na autentycznej historii mściwego Hrabiego Bojomonte i nieszczęsnej córki jego Bianki. Najlepsza kreacja porwijającej swą subtelną grą precudnej **Djany Karenne** w roli obłąkanej.

Początek o godz. 6-ej. W soboty o godz. 4-ej. W niedziele o godz. 3-iej po poł.

Największe w naszym mieście
Kino-Popularne

Konstantynowska 16.

TELEGRAMI

Nadzwyczajna nieb. sensacja sezonu!

Spieszcie tłumnie podziwiać
niezrównanego artystę

Harrego Peela

w roli głównej w sensacyjno-detektyw-
nym dramacie w 7 wielk. częściach p. t.

„Więzienie na dnie morskiem“

Słynne arcydzieło sztuki kinematograficznej, cud techniki filmowej, piękne widoki Włoch, Holandji i Anglii i t. p.

Teatr w ogrodzie

„URANIA“

W sobotę i w niedzielę
— 2 PRZEDSTAWIERIA —
o godz. 6 po p., II o godz. 8 i pół wiecz.

Dziś — nowy program:

Tabor Cygański

skecz w 1 akcie ze śpiewami i tańcami,
występuje codziennie słynny

Polsko-rosyjski Ukraiński chór z Wielkim Baletem

ze śpiewami i tańcami pod dyrekcją **O. M. Michajfewa**. — w nacjonalnych kostjumach pod kierunkiem kapelmistrza **F. Kilińskiego**.

Teatr Letni

„SCALA“

(Byłe COLLOSEUM)

Cegielniana 16.

Dziś i dni następne Przedstawienie Kabaretowe

udział biorą:

LOLA PATRONI ulubiona **E. BODO** Piosenkarz
subretka

St. BRONECKI humorysta.

M. Romanówna Piosenkarzka ludowa, **A. Górecki** racyator, **B. Kamiński** minjalurowy monologista. **Duet taneczny i inne.**

Początek o g. 9 w. — Koncert od g. 8 w. — **Kasą czynna od 11—1 i od 5-iej.**

UWAGA! Wrazie niepogody przedstawienia odbywać się będą w teatrze zimowym.

Casino

Dziś!

Casino

Najnowszy obraz znakomitej amerykańskiej wytwórni „Triangle“ p. t.

„Cowboy i Modystka”

sensacyjny dramat
w 5 aktach, odegra-
ny w dzikiej Arizonie

Osoby: Cliff Hudspott, zwany „Mścicielem“, Jack Larkins, jego prawa ręka; El-Salvador; Norma Wright, modystka; Simmy, braciśzek Normy.
Początek ostatniego seansu o godz. 3-iej.

Odeon

Dziś! Po raz pierwszy w Łodzi!

Podług powieści znakomitego Augusta Strindberga wybitny obraz znanej wytwórni „Svenska-Film“ w Sztokholmie p. t.

„LUDZIE Z HEMSÖ”

Dramat
w 5
aktach.

Początek przedstawienia o 3-iej.

Odeon

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.

9-10	choroby oczu	codzian.	dr. Garliński
10-11	choroby wewnętrzne	„	dr. Magdałoki
11-12	chor. skórne i wener.	„	dr. Dutkiewicz
11-12	choroby kobiece	„	dr. Żugowski
11 1/2-1	chor. wewnętrzne i dze- clane (płuc i serc)	„	dr. Galeski
12-1	choroby chirur. i kobiece	„	dr. Artyfikiewicz
1-2	chor. skórne i wener.	„	dr. Skusiewicz
3-4	choroby oczu	„	dr. Michałki
3-4	choroby chirur. kobiece	„	dr. Marka
3-4	chor. wewnątrz. i dziecka.	„	dr. Jahiel
4-5	choroby nerwowe	„	dr. Mittelstaedt
1 1/2-2 1/2	choroby kobiece	poś. środ. i płatki codzian.	dr. Kasw. Jasłowski
1 1/2-2 1/2	choroby nerwowe	„	dr. Starzyński
12 1/2-14	choroby nosa, gardła i uszu	„	dr. Czaplicki
9-10	choroby nosa gardła i uszu	„	dr. Goldberg
4-5	choroby oczu	„	dr. Karnicki
10-11	chor. dzieci	„	dr. Nowicki
4-5	chor. wenerycz. i skórne	„	Dr. Stawowczyk
3-4	chor. nosa uszu i gardła	„	Altensberger

UWAGA: 1) Lecznicza otwarta codzień prócz świąt
Porada 150 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju—od umowy.

Telefon Nr. 25 czynny
Browar i Fabryka Octu
GUSTAWA KELLICHA
w ŁODZI
ul. Orła 25.

Dr. SZUMACHER

choroby skórno i wenerologiczne
Godz. przyj.: 5-7, w niedzielę,
święta od 11-1 po poł.
BENEDIKTA 11.

Ogłoszenia drobne.

Aparat „Kok“ i fil-
trywane, poszukiwane. Wiado-
mość „Merkur“, Piotrkowska 82.
2561-3

Gabryel Józef zagubił pasz-
port polski, wydany w War-
szawie. 2555-3

Jolonek Matylda zagubiła legi-
tymację chlebową, wydaną na
2 osoby. 2555-3

Jakubowski Józef zagubił pasz-
port niemiecki, wydany w Ło-
dzi. 2558-3

Kaczmarek Stanisław zagubił
paszport lamillaj, wydany
w Łodzi. 2544-4

Krauze Andrzej zagubił legi-
tymację chlebową, wydaną na
2 osoby. 2549-1

Kubasiewicz Władysław zaga-
bił legitymację chlebową, wy-
daną na 1 osobę. 2561-1

Kupnij meble, garderobę,
dywan, bieliznę,
piacę najlepiej Wajarskich, Be-
nedykta 19, w sklepie. 2529-1

Michalska Salomea zagubiła le-
gitymację chlebową, wydaną
w Magistracie. 2572-1

Nickel Albert zagubił kartę wę-
glową, wydaną w Magistra-
cie. 2569-1

Na rudzkich górach
trzydzieści lat temu lasowano wap-
no, które teraz jest do sprzeda-
nia hurtowo lub detalicznie, wiado-
mość na miejscu, ul. Grunwald-
zka, Michałki Franciszek.
2056-9

Potrzebna koszu-
larka i chemiczka, Kiliń-
skiego 49, pralnia.
2560-4

Potrzebny ezelad-
nik rymarski, Piotrkowska
Nr 133. 2562-2

Potrzebna służąca
do cukierni, Cegielińska 33 Korn-
brot.

Potrzebne nadzorca i
sanitarne. Wy-
magane: praktyka sanitarna i po-
ważne referencje. Zgłaszać się
Piotrkowska 117 (Starostwo).

Pielęgniak Józef zagubił portfel
z kartą o paszportu i wek-
slem na 500 mk. 2565-1

Skomski Stanisław zagubił kartę
beztarminowego urlopu, wy-
daną z P. K. U. 2575-3

Spółdzielnia Kredyto-
wa Rze-
mieśnicza z odpowiedzialnością
nieograniczoną dawniej Łódź.
Rzem. Tow. pożyczk.-oszczędn.
Sienkiewicza 40, wydaje pożyczki
swym członkom oraz przyjmuje
wkłady na oszczędność. Biuro
czynne codziennie od 9 do 2 p. p.
prócz tego w Czwartki, Wtorki
i Soboty od 5 do 7 p. p. 1937-10

DRUKARNIA AKCYDENSOWA „PRACA” Łódź, Przejazd 8.

PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA
ROBOTY DRUKARSKIE np.
RACHUNKI, BLANKIETY,
CYRKULARZE, KWITARIUSZE,
AFISZE, PROGRAMY i t. p.
DLA STOWARZYSZEŃ i ORGA-
NIZACJI ROBOTNICZYCH :: ::
ZNACZNE USTĘPSTWA

Soda Kaustyczna, kalafonja
chlorek, sól techniczna w różnych gatunkach
różne kwasy i smary, hurtowo i detalicznie poleca
Skład Chemiczny
A. ZALC. Benedykta 10. 2365-4

!! NA CZASIE!!
Wobec braku cukru należy pić kawę słodzoną
pod nazwą „KAWO-SŁODOL“.
Pomogotwaniu otrzymuje się kawę słodką, aromatyczną, aroma-
tyczną i pożywną! **ZADAC WSZĘDZIE!** Główny Skład:
Józef Trawkowski ŁÓDŹ, BEZKWIŃSKA 24 66
(apteka) 2 25-10

Szkola
Zawodowa kroju i szycia
Dyplomowana Uczelnia Pary-
skiej Akademii Kroju
Apolonii Kopydłowskiej
Łódź, Piotrkowska 154
Nauka kroju, szycia, pas-
owania i modelowania. Uczennice
otrzymują świadectwa. Kurs wszel-
kich robót ręcznych. Zapisy od
10-1. Dla pracujących kursy
wleczkowe. Sprzedaż lasonów
papierowych.

A. Fisharmonje, me-
ble
dębowe różne sprzedam tanio,
Sienkiewicza 59, miesz. 21, ofi-
cyna II wejścia, pierwsze piętro.

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty **H. PRUSS**
145. Piotrkowska 145.
Dla klasy robotniczej.
Za plombowanie oraz wprawienie zębów
opłata podług taksy.

Kino DOM LUDOWY, ul. Przejazd No 34.
Od wtorku d. 12 do niedzieli
17 lipca włącznie

ANNA KARENINA

wzruszający dramat życiowy w 6-ciu wielkich
częściach podług znanej powieści słynnego rosyj-
skiego pisarza

Lwa TOŁSTOJA

CENY MIEJSC NIZKIE.

w dni powszednie:	w soboty, niedziele i święta:
I miejsce Mk. 30	I miejsce Mk. 45
II : : 25	II : : 40
III : : 15	III : : 30

Seminarjum Nauczycielskie żeńskie
Heleny Cholewickiej
(Piotrkowska 120).
W roku szkolnym 1921/22 będą czynne kursy: 1-ssy i 2-gi,
odpowiadające klasom 4-jej i 5-jej oraz przygotowawcze, od-
powiadające 2-jej i 3-jej klasie. Zapisy od 21 sierpnia mie-
dzy 11-ą a 4-ą. 2535-5